jeśli zbywasz milczeniem

nie pragnąc mojego smutku -

w przedpokoju niewytarte ślady chciałby zostać i zasnąć

gdziekolwiek

na stoliku z tą małą lampką

lub półce z ciepłym kurzem

w półmroku świateł ulicy

oparcia krzeseł wzajemnie ocierają brzegi

jakby miano je połączyć

dotkliwie

piecze twarz

strach, że nie zdążę

.....

...bo, jeśli zbywasz milczeniem
wiem, że płaczesz
nie pragnąc mojego smutku
a w przedpokoju nie wytarte ślady

chciałby zostać i zasnąć
gdziekolwiek

może na stoliku z tą małą lampką
lub na półce z ciepłym kurzem

w półmroku świateł ulicy

oparcia krzeseł wzajemnie ocierają brzegi
jakby zbliżenie miało je połączyć
dotkliwie piecze twarz, to nie łzy
to strach, że nie zdążę

patrzę na fotografie jednej twarzy
rozróżniam dźwięki, które widzę w uśmiechu

lekkim ale pozornie ukrytym

tak aby nagle nie uleciał w nicość,

co mnie w tobie pociąga
nie widzę źrenic powiększonych
do średnicy księżyca

nawet listy piszę ukradkiem
twoja koszula, chyba w kratkę bliska ciału
zostawia ślady poparzeń

pragnienie wywołuje arytmię

napięcie mięśni budzi świadomość
nieistnienia rzeczy

płyniemy łódką w największe zarośla

aby nikt nie widział pocałunków

liczysz moje piegi na plecach
ja ich nie widzę

wypalone trawy łez obniżają gorączkę
gaszą niewyżyty ogień, nieuleczalnie

zabijam pierwsza
kroplówka zmienia moją krew

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

marzenna, dodano 08.07.2020 06:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.